

NASZ DOM

GAZETKA PARAFII BOBRKA, GORZOWA I GROMCA



„Jeżeli tak uroczyste obchodzimy narodzenie Jezusa, czynimy to dlatego, aby dać świadectwo, że każdy człowiek jest kimś jedynym i неповtarzalnym”.

Św. Jan Paweł II

Chrystus Pan przychodzi na świat dla zbawienia człowieka i zostanie z nim do skończenia świata. Niechaj blask Jezusowego narodzenia rozjaśnia noc świata, a dar Jego życia pozwala nam coraz lepiej rozumieć, jaką wartość ma życie każdego człowieka.

Maryja, Matka czuwająca nad swoim Wszechmogącym Synem, niechaj da nam Swe oczy, byśmy patrzyli na Jezusa z wiarą. Niechaj da nam Swe serce, abyśmy wielbili Go z miłością. Niech spływają na nas od Bożego Dzieciątka najobfitsze łaski.

Duszpasterze



„BÓG SIĘ RODZI, MOC TRUCHLEJE...”

Kochani Parafianie i Czytelnicy! Do Waszych rąk oddajemy przedświąteczny numer naszego parafialnego czasopisma. Cieszymy się, że przez cały rok wytrwale okazujecie swoje zainteresowanie, życzliwość i pomoc – nie tylko gazetce, ale i poszczególnym sprawom składającym się na nasze parafialne życie. Teraz, w Adwencie, wspólnie trwamy w oczekiwaniu na przyjście Jezusa, naszego Zbawiciela. Podążamy „drogą sercem malowaną” (to tytuł tegorocznych rorat), aby już niedługo przyjąć Bożą Dziecinę do swoich serc.

Kochani! Może właśnie serce – ludzkie serce, centrum naszych myśli, decyzji, wszystkiego, co w nas najlepsze – jest najważniejszym miejscem na przyjęcie rodzącego się na nowo Małego Jezusa: przyjęcie Go w symboliczny sposób podczas Wigilii i Pasterki, a następnie uczynienie Mu realnego miejsca w swoim świecie.

Kończymy Rok Pański 2024

pełni trosk i niepokojów; różne „moce” tego świata prężą swoje muskuły; nie wiemy, co przyniesie nam kolejny rok. Ale jednocześnie – pośród tych „mocy” znowu rodzi się dla nas sam Bóg, a w obliczu Cudu Betlejemskiego moce te „truchleją”! I dodajmy, zawsze będą truchleć, a kiedyś skapitulują ostatecznie. Bo najważniejsze słowo ma Miłość, wyrażana w pięknie, dobru i prawdzie. Tę Miłość chcemy przyjąć sercem właśnie, bo przychodzi do „swoich”, a i my chcemy być pośród tych, którzy ją przyjęli (por. J 1,11-13).

Najważniejsze słowo należy do Boga. Już wkrótce po Świętach Kościół ogłosi tę prawdę ponownie, rozpoczynając tak zwany Rok Jubileuszowy. Będziemy przeżywać Rok Święty 2025 jako czas doświadczenia, że świętość Boga nas przemienia. To On sam jest Darem dla nas. To On nam przebacza, dlatego pielgrzymujemy ku Niemu pełni nadziei. Szczególnie ciekawie brzmi zapowiedź ogłoszenia świę-

tymi dwóch młodzieńców: bł. Carlo Acutisa (zm. 2006), nazywanego już teraz pierwszym świętym millenialsem, a także bł. Pier Giorgio Frassatiego (zm. 1925), „człowieka ośmiu błogosławieństw”.

W obecnym numerze znajdziecie szerszy materiał na temat Roku Jubileuszowego. Nie zabraknie oczywiście kroniki życia religijnego i społecznego w Bobrku, Gorzowie i Gromcu z jesiennych miesięcy roku. Polecamy Waszej uwadze drugi odcinek cyklu o wychowaniu dzieci i młodzieży, szczególnie w kontekście ważnych i niepokojących zmian, jakie szykuje nam obecne Ministerstwo Edukacji. Niech lektura bieżącego numeru „Naszego Domu” wprowadzi Was łagodnie w piękny czas świętowania Narodzenia Bożej Dzieciny, i niech Święta staną się dla Was czasem szczególnej Bożej łaski!

Redakcja

RÓŻANIEC ŚWIĘTY – SYMBOL ŚWIĘTEJ WIARY

ODPUST PARAFIALNY ANNO DOMINI 2024



Każdego roku początek października jest wyjątkowy dla wspólnoty parafialnej w Gromcu, gdyż w tym czasie przypada dzień odpustu parafialnego ku czci Matki Bożej Różańcowej.

W tym roku główne uroczystości odbyły się w niedzielę 6 października podczas uroczystej sumy o godz. 11.00, którą sprawował ks. Andrzej Fyda – duszpasterz

z parafii św. Barbary w Libiążu. Wokolicznościowej homilii podkreślił on, jak ważne jest praktykowanie modlitwy różańcowej w życiu człowieka. Ks. Andrzej wskazał również na potrzebę zawierzania wszelkich potrzeb duchowych Królowej Różańca Świętego. W czasie adoracji Najświętszego Sakramentu na zakończenie mszy świętej wierni

odmówili jeden dziesiątek Różańca Świętego. Uroczystości odpustowe zakończyły się tradycyjną procesją eucharystyczną wokół kościoła, podczas której śpiewano pieśni eucharystyczne zwieńczone uroczystym „Te Deum”.

W obchody uroczystości odpustowej i procesję włączyli się: księża z parafii dekanatu libiąskiego, poczty sztandarowe, liturgiczna służba ołtarza, dzieci w strojach komunijnych, parafianie oraz ich goście. O oprawę muzyczną wspólnie z organistą zadbała parafialna schola „Laus Deo”, która wykonała specjalnie przygotowane na tę okazję pieśni.

Wszystkim, którzy przyczynili się do pięknego przygotowania i przeżycia święta naszej parafii, serdecznie dziękujemy. Szczęście Boże!

tekst i zdjęcia R.L.



ŚWIĘTOWANIE

W sobotę 5 października, w dzień wspomnienia św. siostry Faustyny, dwie krakowskie wspólnoty Ruchu Wiara i Światło przyjechały do parafii w Gorzowie, by świętować swoje jubileusze. Wspólnota „Kamyczki” świętowała 40-lecie istnienia, a wspólnota „Ziarenka” – swoje 35-lecie. Po



Mszy św. w kościele parafialnym wszyscy uczestnicy udali się na smaczny obiad i zabawę do remizy strażackiej.

tekst i zdjęcia Redakcja Gorzów



PIELGRZYMKA DO GIDLI I ŚWIĘTEGO OJCA PIO



W sobotę 19 października, korzystając z pięknej jesiennej pogody, parafianie z Bobrka pod przewodnictwem księdza Piotra wybrali się na pielgrzymkę autokarową do

sanktuariów położonych wokół Częstochowy.

Pierwszym celem podróży była Bazylika Wniebowzięcia NMP w Gidlach. Po wysłuchaniu ciekawej prelekcji i wspólnej

modlitwie pielgrzymi zaopatrzyli się w zakrystii w słynne gidelskie wino z kąpiółki. Następnie pątnicy odwiedzili pobliskie sanktuarium w miejscowości Święta Anna, gdzie Babci Pana Jezusa powierzyli wszystkie kobiety: babcie, mamy i wdowy. Kolejny przystanek – sanktuarium świętego Ojca Pio w Siedlcu na Górze Przeprosnej – przyniósł najgłębsze duchowe przeżycia. Wszyscy wzięli udział we Mszy świętej sprawowanej za pielgrzymów i ich rodziny w otoczeniu relikwii Stygmatyka z San Giovanni Rotondo a także w plenerowej Drodze Krzyżowej, podczas której zostały wykorzystane teksty świętego z Pietrelciny. Dla wielu osób było to pierwsze zetknięcie się z tym uroczym i coraz bardziej rozpoznawalnym centrum

pątniczym. Z Górki Przeprośnej było już doskonale widać wieżę jasnogórskiego klasztoru, w którym bobrecki parafianie zakończyli swoje pielgrzymowanie, zawierając Maryi, królującej w swoim Cudownym Obrazie, siebie, parafię i Polskę.

Następna pielgrzymka została zaplanowana już na wiosnę!

tekst ks. Piotr

zdjęcia Krzysztof Saternus



NOWY WÓZ RATOWNICZO-GAŚNICZY OSP BOBREK

Wieczorem 26 października Bobrek rozbrzmiał niebieskimi barwami. Mieszkańcy sołectwa stali się świadkami uroczystej defilady samochodów strażackich przemierzającej poszczególne ulice oraz uczestniczyli w powitaniu nowego pojazdu ratowniczo-gaśniczego, który zasilili wyposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bobrku.

Po 124 latach istnienia nasza bobrecka jednostka doczekała się swojego pierwszego fabrycznie nowego pojazdu ratowniczo-gaśniczego. Nowoczesny Iveco Daily 70C180 nie tylko przyciąga wzrok swoim wyglądem, ale również świetnymi parametrami technicznymi. Posiada zbiornik na wodę o pojemności 1000 litrów oraz zbiornik na środek pianotwórczy o pojemności 100 litrów, co gwarantuje skuteczne działanie w trakcie akcji ratunkowych. Wóz

został wyposażony w wysokociśnieniowy agregat wodno-pianowy z linią szybkiego natarcia, który umożliwia dostarczenie aż 100 litrów wody na minutę przy ciśnieniu 40 barów.

Druhowie z OSP Bobrek wyrażają ogromną wdzięczność za wsparcie finansowe, które umożliwiło zakup tego nowoczesnego pojazdu. Słowa podziękowania kierujemy również do wszystkich, którzy towarzyszyli nam w tym wyjątkowym wydarzeniu. Przy pomocy

nowego wozu strażackiego chcemy jeszcze skuteczniej walczyć z pożarami i innymi zagrożeniami oraz nieść pomoc potrzebującym. Nasza jednostka z pewnością z dumą stanie na wysokości zadania, a nowy Iveco Daily stanie się niezastąpionym narzędziem w naszej służbie na rzecz lokalnej społeczności.

*Rafał Stachura
Prezes OSP Bobrek*



foto Jacek Krawczyk



foto Jacek Krawczyk



PRZYRZEKAM ŚWIĘTE CZYNNOŚCI MINISTRANTA WYPEŁNIAĆ...



Uroczystość błogosławieństwa ministranta to wydarzenie o głębokim znaczeniu duchowym i wspólnotowym. To moment, w którym młody ministrant przyjmuje od społeczności kościelnej szczególne zadanie służby podczas Mszy Świętej oraz innych ceremonii liturgicznych.

W niedzielę 25 listopada, w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, będącą patronalnym świętem całej Liturgicznej Służby Ołtarza, podczas Eucharystii o godz. 11.15, ksiądz proboszcz

Józef Sowa pobłogosławił i przyjął do grona ministrantów czwartoklasistę - Mateusza Baraniaka, który zobowiązał się do służby, modlitwy i przestrzegania zasad wspólnoty: *„Przyrzekam święte czynności ministranta wypełniać chętnie, pobożnie, gorliwie i radośnie na chwałę Bożą i dla dobra całej wspólnoty parafialnej...”*. Zewnętrznym wyrazem tej uroczystości stało się poświęcenie komży, którą chłopcu pomogli włożyć Rodzice.

Ksiądz proboszcz w czasie Mszy

świętej podkreślił, jak ważna jest rola ministranta w Kościele. Mówił o osobistym zaangażowaniu, które płynie nie tylko z chęci posługiwania, ale także z miłości do Boga i Kościoła. Zwrócił uwagę na to, że bycie ministrantem to nie tylko obowiązek, ale również zaszczyt i sposób na budowanie relacji z Jezusem oraz z innymi członkami wspólnoty.

Uroczystość błogosławieństwa ministranta to ważne wydarzenie, które nie tylko umacnia wiarę młodych ludzi, ale również buduje wspólnotę Kościoła, w którym dzięki ich obecności i zaangażowaniu liturgia staje się bardziej pełna i żywa. To czas radości, wdzięczności i nadziei na przyszłość pełną duchowych doświadczeń i pięknych chwil spędzonych na służbie Bogu i ludziom. Nowemu ministrantowi Mateuszowi życzymy wytrwałości w podjętej służbie, a pozostałych chłopców również gorąco zachęcamy do dołączenia do Liturgicznej Służby Ołtarza!

tekst i zdjęcia EK

ROZMOWA Z KRAJOWYM MODERATOREM LITURGICZNEJ SŁUŻBY OŁTARZA

To czego zawsze najbardziej trzeba strzec w byciu ministrantem to radość płynąca z faktu, że realnie jestem zaangażowany w przebieg, oprawę Mszy św. - powiedział portalowi Polskifr.fr ks. Krzysztof Ora, Krajowy Moderator Liturgicznej Służby Ołtarza, której święto przeżywane jest w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Rozmówca wskazał na służbę przy ołtarzu jako przywilej, ale też zadanie zobowiązujące „do duchowego rozwoju, do troski o swoje czyste i prawe sumienie”.

Polskifr.fr: Młodość w służbie ołtarza: czy uważa ks. Krzysztof, że obecnie ludzie młodzi widzą w

służbie Bogu atrakcyjną przestrzeń dla siebie?

Ks. Krzysztof Ora: Każdego człowieka, w tym także tego młodego, niezależnie od etapu historii, w którym przychodzi mu żyć, zawsze fascynuje i pociąga piękno. A przecież liturgia, sprawowana godnie, pięknie, tzn. z troską i dbałością o postawy, gesty, wypowiedane słowa jest zaproszeniem do pełnego tajemnicy świata Boga, który staje się dostępny w sprawowanych misteriach. Dlatego niezależnie od tego, co dzieje się w świecie i jaka jest jego propozycja wobec młodych, wciąż nie brakuje przedstawicieli tej generacji, która dostrzega w służbie liturgicznej, w zaangażowaniu w nią wielką wartość.

Odnoszę wrażenie, że liturgia już sama w sobie może być atrakcyjna, w sensie przykuwająca uwagę młodego pokolenia, z powodu jakże innego kodu przekazu niż ten, który obowiązuje w mainstreamie.

Polskifr.fr: Własne wspomnienia służby ministranckiej - jak wówczas wyglądała formacja i praca z młodymi chłopcami?

Ks. Krzysztof Ora: - Wstąpiłem do Służby Liturgicznej dopiero w ostatniej klasie szkoły podstawowej. Stało się to za sprawą Ruchu Światło-Życie i jego formacji liturgicznej, której posmakowałem na letnich rekolekcjach. Do dzisiaj pamiętam atmosferę naszych parafialnych

zbiórek, okazje do spotkań na nich z innymi kolegami. Zawsze pełna mobilizacja służby liturgicznej następowała przed Triduum Paschalnym, wizytą Księdza Biskupa w parafii, ale pamiętam, że także dbaliśmy o asysty liturgiczne w niedziele. Poza troską o życie liturgiczne w parafii pozostały w mi pamięci oczywiście częste mecze piłki nożnej, udział w pielgrzymce pieszej na Jasną Górę itp. Do dzisiaj, jak się spotkamy w swoim dawnym gronie, bardzo dobrze wspominamy tamte czasy.

Polskifr.fr: Jest jakieś ciekawe wydarzenie ze służby przy ołtarzu, które pamięta się potem całe swoje życie?

Ks. Krzysztof Ora: - Kojarzę z lat szkolnych, że już sama obecność przy ołtarzu w komży czy w albie była dla mnie wyjątkowym doświadczeniem. Ta bliskość sprawowanej Eucharystii pomagała mi w jej bardziej uważnym przeżywaniu. Pamiętam oczywiście także takie wyjątkowe chwile jak noszenie kadzidła czy posługiwanie jako ministrant przy Mszaie, kiedy moim zadaniem było otwieranie go celebransowi na właściwej stronie. Dla młodego chłopaka to są naprawdę duże przeżycia. Wspominam także jakim przeżyciem była dla mnie publiczna lektura tekstów czytań podczas niedzielnych czy świątecznych liturgii albo komentowanie wydarzeń Triduum Paschalnego. Wówczas miałem za każdym razem poczucie, że wypełniam wyjątkową, odpowiedzialną funkcję i zostałem obdarzony przez opiekuna Służby Liturgicznej zaufaniem.

Polskifr.fr: Spotykamy się na Mszach św., nabożeństwach, dbamy o dobro parafii, spędzamy aktywnie czas, idziemy na boisko grać w piłkę, w czasie wakacji jeździmy na rowerach, pływamy na kajakach oraz uczestniczymy w pieszej



pielgrzymce – czy te hasła odpowiednio charakteryzują dobrego ministranta?

Ks. Krzysztof Ora: - Wymienione elementy opisują te najbardziej kojarzone z życiem ministranta aktywności. Ale myślę, że to czego zawsze najbardziej trzeba strzec w byciu ministrantem to radość płynąca z faktu, że realnie jestem zaangażowany w przebieg, oprawę Mszy św. Bliskość ołtarza jest przywilejem, ale i zadaniem, które zobowiązuje do duchowego rozwoju, do troski o swoje czyste i prawe sumienie.

Polskifr.fr: Czy ministranci w parafii są ważną grupą i jak powinna wyglądać ich permanentna formacja duchowa i braterska?

Ks. Krzysztof Ora: - Myślę, że każdemu duszpasterzowi, ale i parafianom zależy na licznej służbie liturgicznej. Serce rośnie, kiedy sprawowana jest Msza św. i jest na niej obecny ministrant, a najlepiej cały zespół liturgiczny. Wiem, że ludzie w różnych parafiach są zawsze pod wrażeniem kiedy mówią mi: u nas parafii jest wielu ministrantów. Oczywiście najczęściej jest to efekt posługi

duszpasterza, który ma dar integrowania grupy, wychowywania do służby, itp. Tam, gdzie jest ksiądz, który daje swój czas, kiedy zabiega o ich wewnętrzny wzrost, ale także zaangażowany jest w rozwój ogólnoludzkich postaw, tam jest to dostrzegalne nie tylko po frekwencji na asystach liturgicznych, nie tylko w święta czy niedziele.

Polskifr.fr: Jak mógłby - Krajowy Opiekun Służby Liturgicznej Ołtarza - zachęcić młodych chłopców, a może i dziewczęta do służby liturgicznej przy ołtarzu w parafii?

Ks. Krzysztof Ora: - Chciałbym zachęcić przez ukazanie młodemu człowiekowi jakim wielkim szczęściem, wyróżnieniem jest możliwość bycia tak blisko eucharystycznej obecności Pana Jezusa. Ponadto dla kogoś zachętą może stać się także motywacja szerokiej formuły rozwoju, tak w wymiarze duchowym jak i towarzyskim, sportowym itp. Na pewno należąc do wspólnoty ministranckiej nikt nie będzie żałował, że się w nią zaangażował.

Polskifr.fr: O czym marzył mały Krzysztof, a o czym marzy ks. Krzysztof, aby ukazać wciąż istniejący zapal do służby Bogu w kościele?

Ks. Krzysztof Ora: - Obecnie marzy mi się, by nie tylko dzieci czy młodzież widziały piękno, sens zaangażowania w posługę przy ołtarzu, ale by taka wizja odpowiedzialności za liturgię stała się udziałem dorosłych ochrzczonych. Oby każdy miał poczucie, że jego obecność, gotowość służby podczas Mszy św. przekłada się na bezcenne doświadczenie, że jest ona przeżywana przez nas samych i resztę jej uczestników jako źródło życia Bożego w naszym doczesnym świecie.

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



zdjęcia Krzysztof Saternus

11 LISTOPADA - ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI





zdjęcia Krzysztof Saternus

ŚWIĘTA CECYLIO, MÓDL SIĘ ZA NAMI!



22 listopada Kościół obchodzi wspomnienie św. Cecylii. Jest ona jedną z najświętszych męczennic Kościoła Rzymskiego. Jako chrześcijanka złożyła śluby czystości i mimo iż zmuszono ją do małżeństwa z ówczesnym poganinem

Walerianem - nie tylko nie złała ślubu, lecz przyczyniła się do nawrócenia swego męża i jego brata Tyburtjusza. Z powodu wiary święto Waleriana i jego brata, a następnie aresztowano Cecylię, która odmówiła oddania czci

bóstwom rzymskim, za co została zamknięta w łaźni, w której miała się udusić. Cecylia przeżyła, więc postanowiono ściąć jej głowę. Pomimo trzech ciosów w szyję nie udało się odciąć jej głowy - Cecylia zmarła dopiero po trzech dniach.

Pod koniec średniowiecza św. Cecylię uznano za patronkę muzyki kościelnej. Opiekuje się: chórzystami, lutnikami, muzykami, organistami oraz zespołami muzyczno-wokalnymi.

Podczas tegorocznego wspomnienia św. Cecylii w parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Gorzowie schola oraz organista wspólnie modlili się na wieczornej mszy świętej, dziękując za otrzymane talenty i możliwość czerpania radości i mądrości ze wspólnego uwielbiania Boga.

Martyna

RORATY ZE ŚW. WINCENTYM W BOBRKU



Adwent, jako okres przygotowania na przyjście Chrystusa, jest czasem szczególnej pracy duszpasterskiej. Dzięki pięknej tradycji Mszy Świętych zwanych roratami tworzy się w naszych kościołach niezwykła i nieporównywalna z niczym atmosfera oczekiwania i zadumy nad tajemnicą Wcielenia Syna Bożego. W tym roku obchodząc jubileusz 400-lecia powstania Zgromadzenia Księża Misjonarzy, któremu początek dał św. Wincenty a Paulo, patron dzieł miłosierdzia w Kościele, wyruszamy do Betlejem na spotkanie Dzieciątka Jezus. Prowadzić je

będzie właśnie św. Wincenty. Podczas tej adwentowej wędrówki będzie on nas uczył wyobraźni miłosierdzia i dostrzegania Boga przychodzącego w drugim człowieku pod hasłem „Droga sercem malowana”.

*tekst Krzysztof Saternus
zdjęcia EK*



KIM JEST JEDEN Z NAJPOPULARNIEJSZYCH ŚWIĘTYCH KOŚCIOŁA?



Święty Mikołaj, bo o nim mowa, to – jak mówił o nim Ojciec Święty Jan Paweł II – „patron daru człowieka dla człowieka”. Daru płynącego ze szczerej i bezinteresownej potrzeby dzielenia się dobrem.

Mikołaj jest jednym z najpopularniejszych świętych. Wielu z nas potrafi przywołać przynajmniej kilka opowieści o jego uczynkach. Jednocześnie o życiu historycznego biskupa Miry wiemy bardzo mało. Urodził się ok. 270 roku w zamożnej rodzinie; rodzice zmarli podczas zarazy, która zbierała wówczas żniwo w Mirze. Mikołaj w młodym wieku stał się więc spadkobiercą sporego majątku. Został biskupem Miry, a jego wybór dokonał się w sposób cudowny. Po śmierci biskupa Miry dostojnicy kościoła zgromadzili się, by wybrać nową głowę diecezji. Jednemu z nich pewnej nocy zostało objawione, że nowym



Parafia Gorzów

biskupem zostanie ten, który jako pierwszy przekroczy rankiem wrota kościelne. Zgodnie z tradycją Mikołaj był również uczestnikiem soboru w Nicei w 325 roku, podczas którego dał się poznać jako żarliwy obrońca chrześcijańskiej ortodoksji. Zmarł, jak podaje tradycja, 6 grudnia 343 roku. Został pogrzebany w swoim rodzinnym mieście. Gdy jego ciało zostało złożone w marmurowym grobowcu, wytrysnęły spod niego dwa cudowne źródła – z jednego płynęła oliwa, z drugiego zaś najczystsza woda.

Święty Mikołaj to postać kojarzona z obdarowywaniem. Czyny świętego uczą nas, jak mądrze korzystać z majątku i władzy. Działał zawsze w imię sprawiedliwości

i miłosierdzia, a przeciw nikczemności i wiarołomności. Pokazał nam, w jaki sposób godnie korzystać z Bożych darów i mądrze udzielać z nich pomocy potrzebującym.

Tradycja obdarowywania dzieci w dniu św. Mikołaja nawiązuje do licznych przykładów szczodrości biskupa Miry. Także i w Bobrku, w liturgiczne wspomnienie św. Mikołaja, odbyło się tradycyjne spotkanie ze świętym. Dzieci przybyłe tego dnia do kościoła parafialnego w Bobrku na roratnią mszę św. zostały obdarowane słodyczami. Relacja z wydarzenia na stronie parafii.

tekst i zdjęcia EK



Parafia Bobrek

ROK JUBILEUSZOWY 2025

CZAS ŁASKI I ODBUDOWY WIARY

W obliczu zbliżającego się Roku Jubileuszowego 2025, który Papież Franciszek ogłosił w Bulli „SPES NON CONFUNDIT” („Nadzieja zawieść nie może”), każdy z nas ma szansę na głębsze zrozumienie swojej wiary oraz umocnienie relacji z Bogiem i bliźnimi. Jubileusz to czas wyjątkowy, moment łaski, który w kościele katolickim obchodzony jest co 25 lat, a jego celem jest nie tylko duchowe odnowienie, ale także refleksja nad tym, jak możemy wprowadzać nauki Chrystusa w codzienne życie.



Święte drzwi (łac. Porta Santa)
w Bazylice św. Piotra w Rzymie
źródło www.wikipedia.org

Historia jubileuszy

Historia jubileuszy sięga czasów starożytnych, kiedy to w Starym Testamencie ogłoszono rok jubileuszowy jako czas uwolnienia, odnowienia i pojednania. W Kościele katolickim pierwszym formalnym Jubileuszem był Okres Święty ogłoszony przez papieża Bonifacego VIII w 1300 roku. Początkowo jubileusze odbywały się co sto lat, jednak kolejni papieże stopniowo zmniejszali ten okres - od 1475 r. organizowane są co 25 lat. Dzięki temu każde pokolenie może przeżyć jubileusz choć jeden raz. Ostatni jubileusz obchodzono w roku 2000 jako Wielki Jubileusz Roku 2000 w drugie millenium przyścia Chrystusa na świat.

Tematyka Roku Jubileuszowego 2025

Rok Jubileuszowy 2025 rozpocznie się 24 grudnia 2024 roku poprzez otwarcie przez Ojca Świętego Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra, a zakończy 6 stycznia 2026 roku. Hasło Roku Świętego to „Pielgrzymi Nadziei” – jego celem jest ożywienie wśród chrześcijan nadziei, że Bóg nigdy nie zostawia nas samych i dotrzymuje Swoich obietnic. Papież Franciszek pragnie, aby ten jubileusz stał się okazją do refleksji nad naszym powołaniem do bycia uczniami i misjonarzami a także do działania na rzecz pokoju i sprawiedliwości w świecie.

Podczas Roku Jubileuszowego 2025 wierni zachęceni będą do

pogłębienia swojej modlitwy, pokuty, ale i do odbycia pielgrzymek do świętych miejsc. W ramach obchodów w Watykanie zostaną zorganizowane różnego rodzaju spotkania dedykowane różnym grupom społecznym. Podczas Roku Jubileuszowego papież kanonizuje dwóch błogosławionych: podczas Dnia Młodzieży ogłosi świętym Karola Acutisa, a w czasie Dnia Dzieci bł. Piotra Jerzego Frassatiego.

Działania na poziomie parafii

W każdej parafii kapłani planują wiele różnych inicjatyw umożliwiających przeżycie tego jubileuszu w sposób szczególny. Wierni będą mogli uczestniczyć m.in. w specjalnych mszach świętych, nabożeństwach pokutnych, katechezach, rekolekcjach, spotkaniach modlitewnych, adoracjach, które pomogą im lepiej zrozumieć i przeżywać przesłanie Jubileuszu. Warto, by świeccy katolicy zaangażowali się także w różnorodne działania charytatywne, aby mogli uczcić ten czas poprzez służbę innym. Wspólne działania na rzecz potrzebujących mogą stać się doskonałą okazją do ucieleśnienia wartości ewangelicznych w praktyce.

Zaproszenie do wspólnego świętowania

Mamy nadzieję, że parafianie z Bobrka, Gorzowa i Gromca wezmą udział w przygotowaniach do Roku Jubileuszowego i aktywnie włączą się w proponowane w ich parafiach

Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy

Grudzień 2024

Za pielgrzymów nadziei

Módlmy się, aby ten Jubileusz umocnił nas w wierze, pomagając nam rozpoznać zmartwychwstałego Chrystusa w naszym życiu, i przemienił nas w pielgrzymów chrześcijańskiej nadziei.

Styczeń 2025

O prawo do edukacji

Módlmy się, aby zawsze respektowano prawo emigrantów, uchodźców i wszystkich dotkniętych konfliktami wojennymi do edukacji, koniecznej dla zbudowania lepszego świata i uzyskali od Ducha Pocieszyciela pokój serca.

wydarzenia. To czas, aby na nowo otworzyć nasze serca na Boga, pogłębić relacje z innymi i podjąć wysiłek na rzecz budowania lepszego świata. Czas Jubileuszu to również doskonała okazja do przemyślenia swojej drogi wiary, do spowiedzi oraz sakramentów,

które są źródłem łaski. Wspólnie zapraszamy do refleksji oraz nawrócenia, które mogą przyczynić się do odnowienia duchowego w naszych wspólnotach.

Niech Rok Jubileuszowy 2025 stanie się dla nas okresem radości, nadziei i duchowego wzrastania.

Razem, jako wspólnota, stwórzmy przestrzeń, w której każdy może doświadczyć Bożej miłości i łaski.

Niech Boże błogosławieństwo towarzyszy nam w tym wyjątkowym czasie!

Ewa Kantyka

RZECZ O ŚWIĘTACH BOŻEGO NARODZENIA

Święta Bożego Narodzenia mają głębokie znaczenie duchowe i kulturowe. Są zakorzenione w tradycji chrześcijańskiej, ale także związane z relacjami międzyludzkimi.

Duchowe narodzenie

Boże Narodzenie jest przede wszystkim świętem narodzin Jezusa Chrystusa, co ma fundamentalne znaczenie dla chrześcijan. To czas refleksji nad miłością, którą Jezus ofiarował ludzkości. Wiele osób korzysta z tego okresu, aby zastanowić się nad swoją wiarą i jej znaczeniem w życiu.

Rodzina i wspólnota

Święta to czas, kiedy rodziny się jednoczą. Wspólne przygotowania, kolacja wigilijna oraz dzielenie się opłatkiem to momenty wzmacniające więzi rodzinne. To również czas, kiedy ludzie starają się być bliżej swoich bliskich, odwiedzać ich i spędzać wspólnie czas.

Miłość i dobroć

Boże Narodzenie sprzyja okazywaniu miłości i dobroci. Wiele osób



angażuje się w działania charytatywne i pomaga potrzebującym. To doskonała okazja, aby przypomnieć sobie o wartościach takich jak empatia, współczucie oraz dzielenie się z innymi.

Tradycje i kultura

Każda kultura ma swoje unikalne tradycje związane z Bożym Narodzeniem, które odzwierciedlają jej historię i wartości. Tradycje takie jak kolędowanie, dekorowanie choinki czy przygotowywanie specjalnych potraw tworzą niepowtarzalną atmosferę i przekazują wiedzę o kulturze młodszemu pokoleniu.

Nadzieja i nowy początek

Święta Bożego Narodzenia często wiążą się z nadzieją na lepsze jutro. Wiele osób wykorzystuje ten czas, aby zastanowić się nad minionym rokiem, wybaczyć sobie i innym a także snuć plany na przyszłość. To moment, aby spojrzeć z optymizmem na nadchodzące dni.

Radość i magia

Boże Narodzenie to czas radości i magii, szczególnie dla dzieci. Oczekiwanie na przyjście świętego Mikołaja, dekorowanie domu oraz wspólne kolędowanie tworzą niezapomniane wspomnienia, które pozostają w nas przez całe życie.

Gabriela

NARODZENIE PAŃSKIE

Świętujemy narodziny Dzieciątka imieniem Jezus. Sam Bóg wybrał to imię. Jezus znaczy: Bóg zbawia. A Jezus przyszedł na świat właśnie po to, aby go zbawić.

Jezus – jedni wymawiają to imię z miłością, inni znów z nienawiścią. Nikomu nie jest jednak obojętne. Nad głową ukrzyżowanego Jezusa

Piłat polecił umieścić tabliczkę z napisem: „Jezus Nazarejczyk Król Żydowski”. W tym imieniu uzdrawiano chorych, głoszono przebaczenie grzechów, wskrzeszano umarłych. W tym imieniu nauczali apostołowie i za to imię byli prześladowani. I nic się nie zmieniło od dwóch tysięcy lat.

Na całym świecie ludzie nadal przyznają się do imienia Jezus

i nierzadko z tego powodu są prześladowani a nawet zabijani. Jezus to imię najwyższe. Możemy Go wzywać dlatego, że Jezus zmartwychwstał i żyje, a wzywając Go, stajemy twarzą w twarz z żywym Bogiem. Być chrześcijaninem znaczy nosić w sercu imię Jezusa i wzywać Go nieustannie.

Maria

KRÓLOWA POLSKICH KOŁĘD

Nasi przodkowie pozostawili nam w spuściźnie wiele pięknych, wzruszających oraz głęboko religijnych pieśni bożonarodzeniowych. Wśród nich jest królowa polskich kołęd - „**Pieśń o Narodzeniu Pańskim**”, czyli „**Bóg się rodzi**”.

Autorem tekstu kołеды jest znany poeta epoki oświecenia, **Franciszek Karpiński**, natomiast melodię napisał do niej kompozytor klasycystyczny Karol Kurpiński. Tekst i melodia tradycyjnego polskiego poloneza wspaniale ze sobą współistnieją, nadając kołędzie podniosły, ale także patriotyczny charakter, bliski sercu każdego Polaka.

Analizując tekst kołеды, już w pierwszej strofie zauważamy wyjaśnienie tajemnicy Chrystusa, który - będąc odwiecznym Synem Bożym - stał się prawdziwym człowiekiem, rodząc się w betlejemskiej stajni z Dziewicy Maryi. Nieskończony Bóg przyjął granicę śmiertelnego ciała. Pan Niebios, pełen chwały, stał się bezbronnym, obnażonym Dzieciątkiem. Tajemnica narodzenia Boga Człowieka, którą świętujemy, śpiewając kołędę, to wydarzenie niemające miejsca w dziejach świata i przekraczające ludzki rozum. Mało, że rodzi się Bóg, dodatkowo jest to „Pan Niebiosów, obnażony i wzgardzony, okryty chwałą, śmiertelny król nad wiekami”. Wzniosłości dodają niespotykane reakcje żywiołów, które przy tak wyjątkowym zdarzeniu tracą swoje naturalne właściwości i swoją moc. Ogień krzepnie, blask ciemnieje. Świat staje zdumiony przed faktem, że Jego Stwórca i Władca przyjmuje ludzkie ciało.

Druga strofa zaczyna się od wzniosłego pytania; „Cóż masz niebo nad ziemiany?” Ukazuje Boga, który porzucił szczęście niebiańskie. Przedstawiona jest

tutaj prawda o uniżeniu Syna Bożego, który dla zbawienia człowieka porzucił swoje szczęście, wchodząc między ukochany lud. Cierpiał za nasze winy i grzechy. Jego ziemskie cierpienie dopełniło się na Krzyżu, na którym umarł, choć to my byliśmy winni.

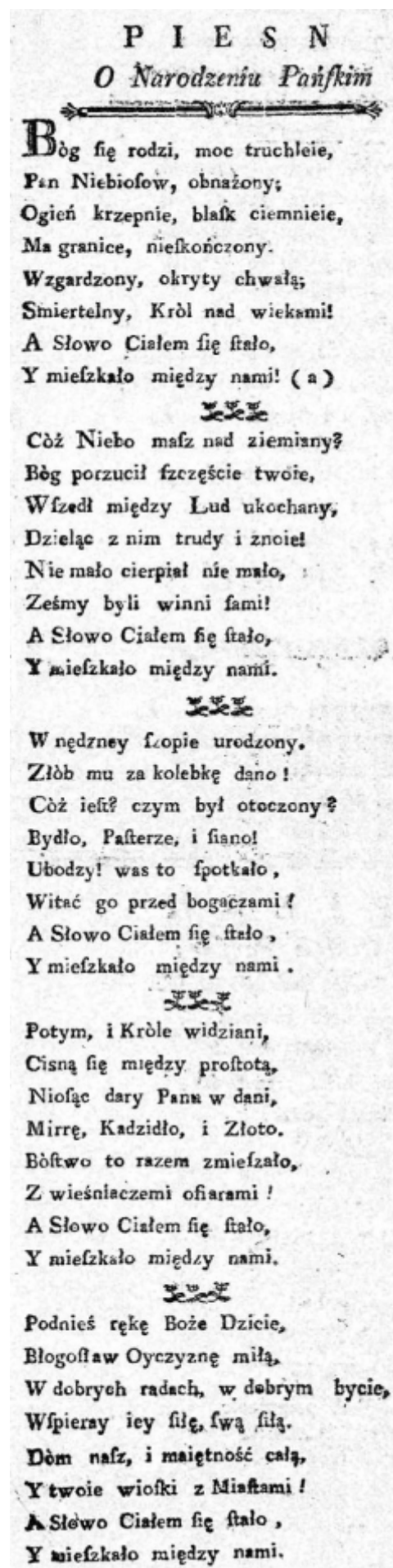
W trzeciej strofie następuje zmiana nastroju, widzimy tu małego Jezusa w betlejemskim żłobie w otoczeniu pasterzy i bydła. Karpiński wyraźnie kontrastuje ubogich, prostych ludzi, którzy przybyli przed moznymi tego świata i adorować nowo narodzonego Zbawiciela, pełni łaski Boga, który już od narodzenia zechciał się otaczać prostaczkami.

Wszystkich: i ubogich, i bogaczy łączy refren pojawiający się po każdej strofie, że Chrystus przyszedł zbawić ludzi bez względu na status społeczny i pochodzenie. A słowo ciałem się stało.

W kolejnej strofie poeta rozwija dalej kontrastujące zestawienie bogatych Królów ze Wschodu, którzy przyszli pod przewodnictwem gwiazdy do Betlejem, i ofiarowali Jezusowi złoto, kadzidło i mirrę, z ubogimi pasterzami i ich prostą ofiarą. Dary prostych ludzi są dla Dziecięcia tak samo ważne jak podarki złożone przez możnowładców.

W ostatniej strofie przechodzimy do pokornej modlitwy obłogosławieństwa dla naszego kraju. Wspólnie prosimy Boże Dziecię o błogosławieństwo dla Ojczyzny, o wsparcie „w dobrych radach i dobrym bycie”. Prośba o opiekę do Bożego Dziecięcia wprowadza nas w patriotyczny nastrój. Kołęda „Bóg się rodzi...” stała się bliską naszym sercom, polską kołędą, śpiewaną w wielu polskich domach i świątyniach.

Maria



Franciszek Karpiński:
Bóg się rodzi (1792)
źródło www.wikipedia.org

POLSKA WYCHOWUJE 2024 – W ŚWIECIE „MINISTRY” NOWACKIEJ

Tygodnie od październikowego wydania naszej gazetki dla sił zmierzających do ukształtowania „nowego człowieka” były bardzo pracowite. Nie wiem, Drodzy Czytelnicy, na ile jesteście świadomi tego, co dzieje się w polskim Ministerstwie Edukacji Narodowej, ale na dwie sprawy rzucamy dzisiaj snop światła:

1. Konsultacje społeczne dotyczące przyjęcia tzw. **Profilu absolwenta i absolwentki przedszkola i szkoły podstawowej**.

2. Konsultacje społeczne dotyczące **podstawy programowej dla przedmiotu edukacja zdrowotna**.

Powyższe sprawy są częścią szerszego zadania, jakiego podejmuje się MEN. Ministerstwo chce w 2026 roku bardzo wyraźnie zmienić podstawę programową i włączyć polską edukację w tzw. Europejski Obszar Edukacyjny. Przypomnijmy, że Unia Europejska dąży do zmiany traktatów unijnych (spodziewany termin to właśnie 2026 rok), a obserwowany kierunek tych zmian to coraz większa centralizacja, ujednolicanie różnic, coraz większa jednostronna narracja i finansowe środki przymusu dla niepokornych. Aby się to udało, potrzeba wychować „nowego człowieka” – posłusznego, niekwestionującego, posiadającego niską samoświadomość i niewygórowane aspiracje. Może to zabrzmieć groźnie, gdyby nie było prawdziwe: „kosmopolitycznego konsumenta niezadającego pytań”.

„Profil absolwenta”, czyli jacy uczniowie powinni opuszczać polskie szkoły? W proponowanym profilu na obraz absolwenta mają składać się „wiedza, kompetencje i poczucie sprawczości”. Brzmi to pięknie, jednak z roku na rok obserwujemy coraz mniejszą



wiedzę ogólną uczniów – coraz mniejsze umiejętności „twarde”, czyli wiedzę obiektywną. Sami umiemy wymienić powody tego spadku. Niektórzy mówią, że to skutek pandemii. Jednak samo ministerstwo pani Nowackiej zaproponowało dzieciom mniej lektur obowiązkowych oraz brak zadań domowych! Nie ukrywajmy również, że poważniejszym powodem jest także to, że większość rodziców w pogoni za dobrobytem materialnym zaprzestała rzetelnego wychowywania własnych dzieci. Z kolei w następstwie zmian w systemie edukacji uczniowie wyczuli, że można przestać poważnie traktować obowiązki szkolne. Uważam, że solidną podstawą tego nieładu jest gremialne, powszechne odejście nas, Polaków, od wierności dotychczasowemu modelowi wychowania, w którym najważniejszy był Bóg, potem rodzina, i zaraz potem Ojczyzna („dobro wspólne”). Dziś zupełnie ewidentny upadek konkretnej wiedzy o świecie (jak łatwe są zadania na maturze i egzaminach końcowych!) zastępowany jest wzrostem znaczenia umiejętności „miękkich”, o których mowa w Profilu – czyli nieoczywistych „kompetencji” oraz „sprawczości”.

„Kompetencje” od lat wypierają wiedzę na rzecz tzw. umiejętności. Teraz modna staje się dodatkowo „sprawczość”. Cóż to takiego? Sprowadza się ona do umiejętności oddziaływania na innych i wpływania na drugiego człowieka według naszej woli oraz opanowanych metod. Czy na przykład manipulacje przedwyborcze wobec elektoratu nie są tu klasycznym przykładem takiej „sprawczości”? Taka szkoła minister Nowackiej chce marginalizować istotę dawnej szkoły – wiedzę i wychowanie.

Dość dobrze brzmi umieszczenie w „Profilu” takich wartości jak: prawda, dobro, piękno, ale także sprawiedliwość, odpowiedzialność, szacunek i solidarność. Brzmi nieźle, choć jesteśmy świadomi, że żyjemy w epoce manipulowania znaczeniami i sensem słów, i trzeba uważać. W projekcie profilu absolwenta nie ma takich pojęć jak charakter, cnota (np. cnoty kardynalne: męstwo, roztropność, sprawiedliwość i umiar), wola, patriotyzm, naród, ojczyzna czy po prostu Polska. Brakuje oczywiście świata własnych przekonań oraz sumienia, brakuje tak ważnej przecież dla Polaków rodziny. Nie przewiduje się w projekcie, żeby uczeń miał wiarę, żeby uznawał

Boga. Czyżby chodziło o przygotowanie tak sformatowanych absolwentów do łatwego zmieniania miejsca pracy i zamieszkania? Zamiast patriotyzmu wpisano jedynie „tożsamość i poczucie przynależności”. Jaka to ma być tożsamość i przynależność – do czego?

Na tak zwaną „edukację zdrowotną” musicie, drodzy Rodzice, BARDZO UWAŻAĆ. Ma – jako przedmiot obowiązkowy (!) zastąpić nieobowiązkowe wychowanie do życia w rodzinie. Dwa stosowne rozporządzenia (81 i 57 stron) raczej zniechęcą niż zachęcą do zagłębiania się w szczegóły. A mamy do czynienia z dużą manipulacją. Przede wszystkim: Któż mógłby być przeciwko zdrowiu, przeciwko edukacji zdrowotnej? A więc przeciwnicy zmian pani ministery już na wstępie będą zaszufladowani jako niepostępowi i nieposłuszni ciemnogrodzianie. Z kolei rozporządzenie narzuca poglądy sporne – jako fakt obiekty-

wny, obowiązujący, niedopuszczający żadnej dyskusji. Przykłady: „Uczeń klasy VII i VIII omawia pojęcie orientacji psychoseksualnej i kierunki jej rozwoju (heteroseksualna, homoseksualna, biseksualna, asekualna); wyjaśnia pojęcia: tożsamość płciowa, cisplciowość, transplciowość”. To nie ma już dotychczasowych norm? To te nowe rzeczy i poglądy już obowiązują? Nie wystarczy kobieta i mężczyzna? Albo: „Uczeń wyjaśnia znaczenie szczepień w przeszłości i obecnie; rozróżnia szczepienia obowiązkowe i zalecane; omawia, czym są ruchy antyszczepionkowe, czym jest dezinformacja o szczepieniach i jak ją rozpoznać”. To co – już nie wolno mieć własnego zdania w tej sprawie? Albo też co będzie oznaczać, że „uczeń analizuje swoje zachowanie, uczucia i potrzeby w różnych sytuacjach pod kątem budowania poczucia własnej wartości”? A jeśli własną wartość ktoś będzie budował poprzez przekonanie, że nie trzeba nikomu

nic z siebie dawać, bo i tak jest się najwspanialszym człowiekiem na ziemi? I także: „Uczeń omawia kwestie prawne i społeczne związane z przynależnością do grupy osób LGBTQ+”. Ale czy koniecznie cała klasa tak musi? A jeśli kogoś nie interesują takie światy?

Konsultacje społeczne obu **BARDZO WAŻNYCH** spraw trwały wyjątkowo krótko, około dwóch miesięcy. Czy tyle wystarczy? Są obawy, że stosowne projekty są już dawno przygotowane, a konsultacje to tylko „zasłona dymna”. **Drodzy Rodzice, Dziadkowie i Babcie! Bądźcie czujni!** Rozmawiajcie z dziećmi o tym, czego uczą się w szkole. Interesujcie się „nowinkami” z Ministerstwa. Szukajcie możliwości wyrażania swojego zdania, protestowania, podpisywania petycji. Bądźcie aktywnymi uczestnikami tego wychowania. Chodzi w końcu o Wasze dzieci – nasze wspólne Boże i polskie Dobro.

ks. Piotr Wróbel

SKAUCI EUROPY W BOBRKU

W niedzielę 17 listopada w parafii w Bobrku zaprezentowali się Skauci Europy. Przedstawicielki drużyny z Oświęcimia rozdawały ulotki zachęcające młodzież do dołączenia do ich zastępu „Pszczoła”.

Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „ZAWISZA” Federacja Skautingu Europejskiego powstało w 1982 roku, ale nawiązuje do tradycji skautowej i harcerskiej liczącej sobie już ponad 100 lat. Swoje działania opiera na zasadach tradycyjnego skautingu Roberta Baden-Powella, który uważał, że jeśli młodych nastolatków obarczy się dużą odpowiedzialnością, obdarzając ich jednocześnie zaufaniem, potrafią oni dokonywać cudów. Stowarzyszenie w pełni wykorzystuje dziedzictwo założycieli skautingu katolickiego, m.in. Jacquesa Sevina, który rozwija ideę

dobrego uczynku jako służby chrześcijańskiej.

3 sierpnia 1994 roku Ojciec Święty Jan Paweł II przyjął na audiencji w Bazylice św. Piotra w Rzymie 7500 przewodniczek i skautów uczestniczących w wielkim zlocie międzynarodowym FSE – Eurojam we Włoszech. W swoim przemówieniu powiedział m.in.: „Jesteście powołani do tego, aby z całym młodzieńczym zapałem uczestniczyć w konstruowaniu Europy narodów, w której w każdym człowieku szanowana byłaby godność dziecka miłowanego przez Boga i byłaby tworzona jedna społeczność oparta na solidarności i na miłości bratniej”.

Skauci Europy współpracują ściśle z pozostałymi organizacjami harcerskimi działającymi w Polsce (Związkiem Harcerstwa Polskiego, Związkiem Harcerstwa Rzecz-



pospolitej, Stowarzyszeniem Harcerskim), podejmując wspólne inicjatywy i służby przy różnych okazjach (np. podczas uroczystości państwowych czy Dnia Papieskiego). Prezydent RP obejmuje swoim honorowym patronatem wszystkie organizacje harcerskie.

tekst i zdjęcia Krzysztof Saternus

Obrzęd Wieczery Wigilijnej

Na stole nakrytym białym obrusem kładziemy Pismo Święte i opłatek oraz ustawiamy świecę (pięknym znakiem jest świeca Caritas Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom). Jedno miejsce przy stole pozostaje wolne jako znak pamięci o bliskich, którzy nie mogą razem z nami zasiąść do wigilii (np. o zmarłych z rodziny, członkach rodziny poza domem) oraz jako wyraz gotowości do przyjęcia potrzebującego człowieka. Wieczere wigilijną rozpoczynamy modlitwą. Najlepiej jeśli prowadzi ją ojciec:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

ZAPALENIE ŚWIECY:

Ojciec lub matka zapala świecę na stole.

Ojciec lub matka: *Światło Chrystusa.*

Wszyscy odpowiadają: *Bogu niech będą dzięki.*

CZYTANIE EWANGELII (Łk 2,1-14)

Ojciec lub matka: Ponad dwa tysiące lat temu przyszedł na świat Jezus Chrystus, Syn Boży, oczekiwany Zbawiciel. Opowiada o tym ewangelia św. Łukasza.

Następuje odczytanie ewangelii:

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządca Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

Po wysłuchaniu fragmentu ewangelii - kolęda „Bóg się rodzi”.

WSPÓLNA MODLITWA

Ojciec lub matka odmawia prośby, wszyscy odpowiadają: *Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.*

Ojciec lub matka: *Boże, nasz Ojczy, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam swojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela i prosimy Cię:*

- *Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.*
- *Obdarz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.*
- *Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych, głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej świętej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.*
- *Naszych zmarłych (wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twej chwały. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.*

Wszyscy odmawiają: *„Ojczy nasz....”*

Ojciec lub matka: *Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego, spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twego światła w naszym codziennym postępowaniu. Przez Chrystusa Pana naszego.*

Amen.

ŁAMANIE SIĘ OPŁATKIEM:

Ojciec lub matka: *A teraz w duchu miłości i przebaczenia przełamiemy się opłatkiem - chlebem miłości. Otwierając serca nasze w miłości wzajemnej, otwieramy je na przyjęcie Pana. Niech On będzie zawsze z nami.*

Adres redakcji

Parafia Przenajświętszej Trójcy w Bobrku
Parafia św. Jadwigi Królowej w Gorzowie
Parafia Matki Bożej Różańcowej w Gromcu

Redakcja

ks. proboszcz Józef Sowa (Bobrek)
ks. proboszcz Stanisław Rapacz (Gorzów)
ks. proboszcz Zdzisław Bury (Gromiec)
ks. wikary Piotr Wróbel
oraz Zespół Redakcyjny

Listy do redakcji

można kierować pod adres email:
redakcja@parafiabobrek.pl
Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych, zastrzega sobie prawo
do redagowania tekstów